

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 29. kwietnia. Dnia 28. kwietnia 1855 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część IV. oddziału I. dziennika rządowego z 1855 roku, dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 33. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. lutego 1855 mocą którego wydano prowizoryczną instrukcyę służbową dla prokuratori skarbowych.
- Nr. 34. Rozporządzenie naczelnej komendy wojskowej z dnia 18. lutego 1855 mocą którego w Dalmacyi talia cywilna za przystawienie zbiega wojskowego dotąd w kwocie 22 zkr. 18 kr. istniejąca, do 24 złr. podniesiona zostaje.
- Nr. 35. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. lutego 1855 dla objaśnienia tego pytania, jak dalece przypuszczona być może egzekucya do pożytków spoczynków sług niższych rządowych, tudzież do prowizyi datków łaskawych i pieniędzy na utrzymanie, dla ich wdów i dzieci przeznaczonych.
- Nr. 36. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu i naczelnej komendy wojskowej z dnia 23. lutego 1855 mocą którego ogłasza się najwyższe postanowienie z dnia 22. lutego 1855 dotyczące się właściwości sądów w przypadkach karnych co do żołnierzy czasowo od służby wojskowej uwolnionych, i zostających w służbie straży skarbowej.
- Nr. 37. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 11. lutego 1855 mocą którego bliżej oznaczone zostają rozporządzenia co do przypuszczenia uczniów prywatnych do egzaminu dojrzałości.
- Nr. 38. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. lutego 1855 mocą którego, w porozumieniu z ministerstwem oświecenia, nakazuje się, iż o każdym śledztwie karnem szczegółowem wytoczonym przeciw studentowi lub uczniowi zakładu naukowego publicznego, tudzież o wyroku ostatecznym w skutku takowego śledztwa wydanym, uczynić należy doniesienie przełożonemu właściwego zakładu naukowego.
- Nr. 39. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 27. lutego 1855 dotyczące się rozwiązania urzędów celnych pobocznych II. klasy Oberhochsteg i Sulzberg, tudzież przeniesienia urzędów celnych pobocznych I. klasy Vilsrein, Kaltenbach i Hohenweiler do II. klasy.
- Nr. 40. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. lutego 1855 w przedmiocie postępowania sądów w wypadkach zgonu poddanych hesso-homburskich.
- Nr. 41. Rozporządzenie ministerwa finansów z dnia 5. marca 1855 o utworzeniu własnej dyrekcji finansów krajowej dla Krakowa i Galicji zachodniej.
- Nr. 42. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 11. marca 1855 celem objaśnienia ustawy o daninach górniczych z dnia 4. października 1854.
- Nr. 43. Rozporządzenie ministerstw finansów, spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 11. marca 1855 dotyczące zaprowadzenia własnej kontroli paszportowej celem powstrzymania przemytnictwa w okręgu granicznym litomirskiego powiatu kameralnego w Czechach.
- Nr. 44. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 12. marca 1855 o rozpoczęciu działalności urzędów obwodowych w Morawii.
- Nr. 45. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 12. marca 1855 o rozpoczęciu działalności urzędów powiatowych w Morawii i Szlązku.

Sprawy krajowe.

(Koszta i dochody z telegrafów.)

Rzeczywiste przychody austriackiego zakładu telegrafów rządowych w roku 1854, wynosiły według dziennika *Austria* 631.449r., a rzeczywiste wydatki 849.608r. przeto okazał się niedobór w kwocie 218.159r. Niedobór ten pochodzi najszczególniej z zaprowadzenia w upłynionym roku dalszej sieci telegraficznej, osobiwie w Dalmacyi i na Bukowinie. Gdybyśmy przyjęli należytości za wewnętrzne depesze rządowe w kwocie 477.371r. jako zapłacone gotówką, okazałaby się zamiast niedoboru, raczej przewyżka w kwocie 259.212r. W porównaniu z rokiem 1853, w którym przychód z telegraficznej korespondencji prywatnej wynosił 362.203r., a rzeczywisty wydatek 614.991r., okazuje się ostatnio-roczny rezultat pieniężnego obrotu większym o 259.246r. i 234.617. — Zakładowy kapitał austrackich telegrafów rządowych osiągnął z końcem administracyjnego roku 1855, sumę 1,642.902r., podczas gdy w ostatnim roku samo urządzenie i prowadzenie kosztowało 239.530r.

Hiszpania.

(Placa ministeryów. — Rewia. — Zasób pieniężny z Kuby. — Komunikacya z Paryżem.)

Na posiedzeniu Kortezów z 18. kwietnia obradowano nad projektem, według którego posady ministeryalne nie mają być na przyszłość połączone z placą stałą. Wszyscy ministrowie wyszli z sali posiedzeń, nie chcąc tamować swobody obrad. — Dziennik *Espana* z 17. kwietnia zrobił uwagę, że księcia de la Victoria (Espartero) przyjmowano podczas pojawienia się jego na rewii w Prado z takimi samymi honorami wojskowymi, jak i królowę. Bandy muzyczne odegrały marsz wojenny, uderzono w bębny, a wojsko broń prezentowało. — Jenerałny kapitan Kuby przysłał rządowi przeszło 3 miliony, które przeznaczone na uzbrojenie posiłków, co mają odpłynąć na Kubę około połowy maja. W Madrycie spodziewają się też przybycia jenerała Dorente z Kuby, którego Concha wysłała z osobnymi poleceniami. Dorente przywiózł niedawno do Hawany 400 sześćcio-rurnych rewolwerów z Ameryki północnej; broń ta przeznaczona dla korpusu oficerów. — Podróż z Madrytu do Paryża odbywa się teraz na Bajonnę w przeciągu 70 godzin. (Zeit.)

Anglia.

(Wyjazd Cesarza z Anglii.)

Londyn, 23. kwietnia. Dla dopełnienia naszych doniesień o pobycie francuzkich gości w Londynie wypada nam przytoczyć jeszcze z dziennika *Court Circular* następujące szczegóły o ich odjeździe: Królowa otoczona całym dworem, najstarszemi dziećmi i członkami rodziny królewskiej pożegnała ich w przedsieni zamku, poczem Cesarstwo odjechali otwartym, czterokonnym powozem w towarzystwie księcia Alberta i księcia Cambridge do dworca kolei zelaznej. Tu zebrało się do 1000 osób, które Cesarstwo z uszanowaniem powitały, a Lord Mayor z prefektem Sekwany byli już od 10 godziny na miejscu, by pożegnać dostojnych gości. W dziesięć minut potem nadjechały powozy królewskie z podróżnymi; Cesarz i jego małżonka uściskali dłoń Lorda Mayora serdecznie, a o godzinie 10 minucie 50 wyruszył pociąg. W powozie salonowym leżały na stole wszystkie dzienniki poranne dla Cesarza, a obok lista stacyi między Londynem i Dowrem ozdobnie na atlasie drukowana. Mr. Rich, członek parlamentu i dyrektor południowo-wschodniej kolei kierował pociągiem, który bez przygody przybył o godzinie 1 do Dowru. Tu podziękował mu Cesarz za jego trudy i odrzekł na zapytanie Mr. Richa, czy Jego Cesarska Mość niema nic do zarzucenie urządzeniom podróży: „Wszystko było doskonałe. To tylko mię zasmuca, żeś mię pan zbyt prędko wyprowadził z Anglii.“ Mayorowi w Dowrze doręczył Cesarz przy pożegnaniu kosztownie ozdobioną tabakierkę złotą na pamiątkę, poczem udali się Cesarstwo niezwłocznie na przygotowany dla nich paropływ, gdzie ich na placu lądowania powitały znowu jak najserdeczniej tysiące zebranego ludu. Na pokładzie pożegnali ich obadwaj książęta; ściskano sobie dłoń nawzajem; książę Albert ucałował rękę Cesarzowy, a gdy paropływ powoli wypływał z portu, zesłała im Cesarzowa jeszcze pożegnanie ręką. Morze szło dość wysoko, ale przejazd miał być bardzo przyjemny. Powietrze było czyste, a okręta wojenne stojące przed portem i salutujące paropływ cesarski wszystkiemi działami i banderami, przedstawiały bardzo piękny widok. Obadwaj książęta po-

wrócili po krótkim wypoczynku z całym swym towarzystwem jeszcze tego samego wieczora do stolicy. (Zeit.)

(Sprawy w parlamencie z d. 23. kwietnia. — Cesarz Francuzów ma wyjechać do Krymu.)
Londyn, 24. kwietnia. Dzisiejsza *Times* donosi, że podróż Cesarza Francuzów do Krymu nastąpi z pewnością.

Zaraz po otwarciu wczorajszego posiedzenia izby niższej oświadczył lord Palmerston, że konferencję Wiedeńską odroczone na czas nieoznaczony (*sine die*). Na posiedzeniu konferencji w ostatni czwartek zażądali pełnomocnicy czterech sprzymierzonych mocarstw, ażeby Rosya zezwoliła na ograniczenie swej siły morskiej na morzu czarnem, lub żeby czarne morze zamknięto okrętom wojennym wszystkich narodów. Książę Górczaków prosił o wyznaczenie terminu dla odpowiedzi na to żądanie ze strony czterech mocarstw. W sobotę zebrała się konferencja znowu, a rosyjski pełnomocnik oświadczył, że instrukcje jego nakazują mu odrzucić obydwie wspomniane alternatywy. Książę Górczaków nie wniósł żadnej propozycji przeciwnej. Lord John Russell i p. Drouin de Lhuys mieli Wiedeń opuścić.

Potem toczyły się obrady nad sprawozdaniem względem budżetem; warunki pożyczki przyjęto pomyślnie, a bil względem stępu na gazety przeszedł przez komitet. (W. Z.)

(Pocztą londyńska. — Sprawy w parlamencie. — Dary Cesarza Francuzów.)

Londyn, 25. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oświadczył się lord Clarendon o rozwiązaniu konferencji wiedeńskiej, podobnie jak wczoraj lord Palmerston w izbie niższej, dodając, że nie ma żadnego powodu przypuszczać, jakoby Austria od czasu przystąpienia do traktatu z dnia 2. grudnia przemawiała na konferencji wiedeńskiej innym tonem, jak Francja i Anglia.

W izbie niższej oświadczył lord Palmerston, że lord Russell wyjechał w poniedziałek z Wiednia. Dla niedostatecznej liczby członków odroczyła się izba niebawem.

Cesarz Francuzów darował na rzecz ubogich w Dover 100, w Windsor 400, a francuskiemu stowarzyszeniu ku wspieraniu ubogich 500 funt. sztr. — Królowa mianowała lorda-majora p. F. Graham Moore baronetem. (W. Z.)

Francya.

(Koncentracja jazdy w Havre. — Kusza przewożu koni. — Potoczne.)

Paryż, 20. kwietnia. Jednemu z generałów, który niedawno powrócił z Afryki, polecono sprowadzić do Havre i Kaletu wszystką jazdę, jaka się znajduje w Paryżu i w najbliższych departamentach; jazdą tą dowodzić ma marszałek Baraguay d'Illiers. — Tak często odkładana podróż gwidów nastąpić ma 24. b. m.

Według doniesień z Londynu zakazała tamtejsza policja uczty, którą wychodzący polityczni chcieli wydać Barbes'owi.

W Marsylii najmuja wszystkie okręta kupieckie leżące w zatoce dla dostawy koni i zapasów wojennych do Krymu. Za przewóz każdego konia do Konstantynopola dają 325 franków, do Kamieszy 375 franków. Za beczkę towarów do pierwszego miejsca 38, do drugiego 48 franków. Kapitanowie okrętów otrzymują przy odbiciu okrętu połowę ceny z góry. Do Marsylii przybył generał Regnault, dowódca gwardii, tudzież wielu innych oficerów sztabowych. (Wien. Ztg.)

Włochy.

(Komendantem wojsk książę Castel-Cicala mianowany. — Rozbicie okrętu.)

Neapol, 16. kwietnia. *Gaz. uff. di Sicilia* z 3. b. m. ogłasza reskrypt królewski z 21. z. m. mianujący feldmarszałka księcia Castelcicala naczelnym komendantem wojsk po tamtej stronie cieśniny w miejsce kwieskowanego generał-porucznika księcia Taormina.

Do strat, jakie neapolitańska żegluga parowa poniosła w przeciągu roku w rozbitych paropływach „Ercolano” i „Sicilia” przyłączyło się teraz jeszcze rozbicie małego, lichego paropływu „Golfo di Napoli” przy odjeździe do nowego portu w Ischii. Paropływ ten wypłynął z Neapolu na dniu 14. b. m. z 40 osobami, z których połowę, po największej części księży, wysadził po mozolnej żegludze na wyspie Procida, poczem kapitan, mimo przestrogi swych doświadczonych majtków, puścił się w dalszą podróż na wzburzonym morzu, i pomimo że znalazł bezpieczne schronienie w małej zatoce Boja, wypłynął znowu na morze, i niemogąc mimo wszelkich nateżeń zawinąć do starej zatoki w Ischii rozbił się w końcu pod wieczór przez fałszywy manewr w nowym porcie. Paropływ uszkodził się tak dalece, że natychmiast utonął; z łodzi niemożna było zrobić żadnego użytku; kilku mężczyznom i kobietom udało się po nadzwyczajnych nateżeniach dostać do brzegu; o ile dotąd wiadomo, utopiło się przecież 9 podróżnych i 1 majtek. Rybacy przepędzili noc nad brzegiem z zapalonemi pochodniami; rząd wysłał z Neapolu inny paropływ do Ischii; kapitan z „Golfo di Napoli” został uwięziony.

W okręgu Sora otworzono nowe kolegium Jezuitów.

(Abb. W. Z.)

(Maronie katolickie.)

Gazeta Wied. z d. 20. b. m. pisze: Odkąd Maronici za pontyfikatu Klemensa XII. przyjęli uchwały koncilium Trydenckiego lubo z zatrzymaniem niektórych zwyczajów starego kościoła greckiego, przedkłada, jak wiadomo, ich patriarchy co lat dziesięć w Rzymie sprawozdanie z administracji kościelnej. To samo ma miejsce przy nowym wyborze patriarchy. Z przesłanych teraz propagandzie raportów okazuje się, że duch kościoła rzymskiego przejmując coraz więcej kler Maronicki, a msza św. odprawiana zawsze jeszcze w starożytnym języku zbliża się w zewnętrznym rytuale coraz więcej do

łacińskiej. Reszta nabożeństwa odprawia się w języku arabskim. Patriarcha Maronitów nie może mieć siedziby w Antiochii, lecz musi mieszkać w klasztorze Kenobin na Libanie. Dziewięciu innych biskupów Maronickich podlega jego rozporządzeniom. Wieża kościoła Panny Maryi przy klasztorze otrzymała w nowszym czasie dzwony, a w klasztorze założono seminarium duchowne. Roczna pensja patriarchy wynosi 6000 talarów. Jestto na wszelki sposób ciekawe zjawisko, że nieliczny lud Maronitów zdołał od jedynastu wieków utrzymać wśród Turków swą polityczną i religijną niezawisłość za opłatą nieznacznego haraczu.

Niemce.

(Podatek nałożony na zakonnice.)

Berlin, 21. kwietnia. Na posiedzeniu izby drugiej dnia 19. wszczęła się dyskusja nad petycją przeoryszy i zakonnic klasztoru *ad St. Mariam Magdalenam* w Lauban. Wniosły załobę, że na mocy ustawy z dnia 1. maja 1855 włożono na nie podatek klasyczny, na przeoryszkę 2 talary, a na zakonnicę 2½ srebr. groszy miesięcznie. Proszą o uwolnienie od tego podatku. Komisja zaproponowała przejść do dziennego porządku. Na poparcie petycji przytoczył deputowany Reichensperger z Kolonii, że wiadomo powszechnie, iż suplikantki są ubogie, i jako ubogie otrzymują w publicznym instytucie zaopatrzenie. Przytem na mocy swego ślubu nie mogą nie posiadać, a nawet suknie, które mają na sobie, nie są ich własnością. Petycję tę przesłano do rozpoznania rządowi państwa.

Dania.

(Ameryka wypowiedziała traktat handlowy.)

Dzienniki donosiły niedawno o upoważnieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych ze strony kongresu do zerwania z Danią traktatu handlowego i nawigacyjnego z 26. kwietnia 1826. Z *Kopenhagi* zaś teraz donoszą, że tamtejszy poseł amerykańskich Stanów Zjednoczonych, mr. Bedinger, wypowiedział z polecenia swego rządu rzeczywiście traktat wspomniany dnia 12. b. m. duńskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, i uczynił to w sposób bezwzględny, właściwy dyplomacyi amerykańskiej. (Wien. Ztg.)

Rosya.

(Reskrypt Cesarzowski i W. księcia Konstantego do księcia Mężykowsa.)

Petersburg, 18. kwietnia. Dzisiejsze dzienniki ogłosiły następujący reskrypt Cesarza Jego Mości do admirała księcia Mężykowsa, z dnia 3. marca 1855:

„Książę Aleksandrze Sergiejewiczu! Przez cały przeciąg Swojej długoletniej administracji marynarki, zjedналиście Sobie niezmordowanym Swem nateżeniem i pracą uznanie i podziękę spoczywającego w Bogu Pana i Cesarza, a Ja wiem bardzo dobrze, jak wysoko Was szacował. Teraz uwalniając Was, według Waszego życzenia, dla słabości zdrowia, od ciężących na Was trudnych obowiązków, przypominam Sobie z wdzięcznością, ile wiekopomnej pamięci Ojcu Mojemu sprawiał radości widok Swej floty, i z jaką wdzięcznością zostawał dla Was, jako Swego głównego współpracownika nad pomyślnością floty. Wyrażając Wam Moje szczere uznanie za nieustanną usilność jakiej przykładałście i w ścisłem wykonaniu spoczywającego w Bogu Pana i Cesarza przepisów, życząc z całego serca, ażeby potrzebny teraz dla Was spoczynek powrócił Wam zdrowie, iżbyście jeszcze doświadczeniem Swojem nieśli Ojczyźnie dobrodziejstwa, jakich słusznie może się spodziewać po dygnitarzu, który przez ćwierć wieku stał na czele jednej z najważniejszych gałęzi administracji i zjednał dla Siebie zaufanie świętej pamięci Cesarza Mikołaja. Zostaję zycziwym Wam na zawsze. *Alexander.*”

Następnie reskrypt Jego cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Konstantyna do księcia Mężykowsa:

„Książę Aleksandrze Sergiejewiczu! Cesarz Jego Mość wypełniając zamiar spoczywającego w Bogu Pana i Cesarza Mikołaja Pawłowicza, i pomny na to, że najdostojniejszy Ojciec Nasz wyrażał się zawsze z łaską w pamięci zasług Waszych w dowództwie marynarki, raczył dać na dziedziczną własność Wam położony w Petersburgu dom szefa jeneralnego sztabu marynarki z wszystkimi pobocznymi budynkami i urządzeniem. Rozkazałem budowniczemu departamentowi ministerstwa marynarki oddać namienione budynki Synowi Waszemu księciu Włodzimierzowi, i zostaję Wam zawsze zycziwym. *Konstantyn.*”

Księstwa Naddunajskie.

(Telegraf przez Dunaj ma być podwodny.)

Z **Bukaresztu** donoszą pod dniem 16. b. m., że dla zbyt wielkich trudności odstąpiono od zamiaru pociągnięcia drutu telegraficznego z Ruszczuku do Giurgewu ponad Dunaj, a natomiast postanowiono urządzić telegraf podwodny na dnie koryta. Z Warny do Ruszczuka jest już telegraf ukończony. (Abbl. W. Z.)

(Handlowe okręta na Dunaju.)

Gazeta Wiedeńska z d. 19. kwietnia donosi: Według raportu c. k. austriackiego konzula w Gałaczu wypuściła rosyjska komenda wojskowa za wstawieniem się jego 3 austriackie okręta kupieckie, z których dwa „San Matteo” i „Marco” przybyły dnia 22. marca b. r. z ładunkiem wełny do Gałacz. Trzeci okręt był spodziewany za kilka dni z ładunkiem futer. Według dalszego raportu konzula z dnia 1. kwietnia b. r. zawinęło w ciągu trzech dni 15 okrętów austriackich, 1 toskański, 7 greckich, 1 hanowerski, 1 ho-

lenderski, 1 wołoski i 1 mołdawski. Ogółowa liczba okrętów stojących na Dunaju, przeznaczonych do portów naddunajskich, wynosi, jak mówi raport, według zeznania kapitanów, niemal 150. Według dalszych wiadomości zawinęło następnie po dzień 4. kwietnia 189 okrętów do portu w Gałacz i stoją na kotwicy mianowicie: 51 austriackich, 11 hanowerańskich, 5 tokańskich, 4 oldenburskich, 56 greckich, 12 wołoskich, 1 mołdawski, 12 norweskich, 3 szwedzkich, 16 holenderskich, 7 serbskich, 1 belgijski, 3 pruskie i 2 bremeńskie. Do portu w Ibraiowie zawinęło po dzień 4. kwietnia 60 okrętów.

Grecya.

(Rozporządzenia przeciw napadom rozbójniczym.)

Nieustające rozboje spowodowały greckie ministerium, jak donoszą z Aten pod dniem 13. b. m., do wydania dwóch okólników; jeden tyczy się zaprowadzenia stróżów gminnych, a drugi zawiera odezwę do urzędników leśnych, tyczącą się obrony od rozbójników.

Następnie wydano rozporządzenie przeciw korsarzom, którzy częstokroć kryjąc się pod maską handlowego okrętu, wysiadają na ląd w miejscach dla siebie dogodnych. Z Aten wyruszył kompletny batalion piechoty liniowej na załogę do prowincji Etyotis, gdzie zbójcy mają najpewniejsze swoje kryjówki.

Turcya.

(Pocztą konstantynopolska. — Trzęsienia ziemi. — Nowe oddziały wojsk przybywających. — Wygnanie Mehmeda Alego. — Doniesienia z Krymu.)

Paropływ „Europa“ zawinął wczoraj do Tryestu, i przywiózł wiadomości z Konstantynopola z 16go b. m. Wstrząśnienie ziemi ponawiało się tam przez trzy dni, a 13go naliczono nawet 12 wstrząśnień. Do Konstantynopola nadchodzą ciągle liczne oddziały wojsk francuskich i dostawy materiału wojennego. Wyrokiem rady ministerialnej skazano Mehmeda Alego na wygnanie, i zasłano go do Kartanpola w Anatolii. Powietrze ciągle jeszcze zimowe. Stan zdrowia w szpitalach angielskich pomyślny. Do Smyrny zawinęła 16go fregata parowa „Radetzky“, i wybierała się 18go w dalszą podróż do Konstantynopola. — Doniesienia z Krymu sięgają tylko po 14., i donoszą o krwawych utarczkach. Baterie rosyjskie mocno ucierpiały; flota stała u wybrzeży w pogotowiu do walki. Angielski okręt liniowy „Royal Albert“ doznał znacznego uszkodzenia, zwłaszcza że osiadłszy na mieliźnie wystawiony był dość długo na ogień dział rosyjskich. Oddział floty, do którego okręt ten należał, bombardował warownie, i udał się znów na dawne swe stanowisko. W Brusie ponowiło się trzęsienie ziemi 11go; mieszkańcy ratowali się ucieczką na miejsca otwarte. (L. k. a.)

Azja.

Dziennik *Hamb. Nachr.* zawiera z listu pewnego angielskiego kupca wypisy, z których zamieszczamy niektóre szczegóły: „Wojna domowa sroży się od kilku lat z odmiennym szczęściem w państwie niebieskiem, i dotychczas jeszcze nie można wiedzieć, która z dwóch stron wywalczy wkońcu zwierzchnictwo. Peking, którego szybki upadek z tak wielką powiedziano pewnością, jest jeszcze w ręku Hiem-Funga, którego armie jednak nie były w stanie przywrócić pod panowanie cesarskie Nankinu, drugiego miasta w państwie, równie jak Chin Kiangu, najmocniejszego wojskowego punktu. Nie mogli pokonać nawet garstki ludzi, którzy im stawia czoło w Szanghaji, fortecy trzeciej lub czwartej rangi. Orszaki insurgentów w czerwonych czapkach oblęgają także Kanton, zkąd sprowadzamy herbatę, która tak znaczne sumy niesie publicznej kasie Jej Mości Królowej. Ze w takich okolicznościach nie można ani myśleć o interesach handlowych, rozumie się samo przez się. Musimy czekać na lepsze czasy.

O chińskim ludu w ogóle nie wiele wiemy, a jeszcze mniej są nam znane zasady powstańców, ale z rządem tatarskim mieliśmy często stosunki; mówimy przeto z doświadczenia utrzymując, że ten rząd należy do najzepsutszych i najokrutniejszych, jakie kiedy panowały na ziemi. Może że powstańcy bez warkoczów nie są lepsi od tych, co z warkoczami chodzą, ale gorsi być nie mogą.

Z teatru wojny.

(Doniesienia telegraficzne z Krymu.)

Z Marsylii doniósł telegraf do gazety *Times* pod dniem 22.: Nasz korespondent pisze pod dniem 9. z Bałakławy: Bombardowanie zaczęło się dziś rano óród nieznośnej burzy i deszczu. Niespodziewali się bombardowania Rosyanie, i tylko słabo odpowiadali na ogień z wyjątkiem baterii ogrodowych i banderowych. — Ku południu podwoili swój ogień, jednak przewaga była na naszej stronie. — O trzeciej godzinie ogień wieży Mamelon ustał, a odpowiadał tylko z okragłej wieży ze czterech dział, z okrętu „Redan“ zaś ze sześciu. — Francuzi przywiedli do milczenia baterię banderową. Strata sprzymierzonych jest nieznaczna. Deszcz ustał, a noc jest piękna. — Z Kamieszy pod dniem 10.: 3 rosyjskie i jedna francuska bateria są zniszczone. Bombardowanie trwa bez ustanku. — Z Wiednia pod dniem 21.: Dziś po południu nadeszły z Bałakławy niezawodne wiadomości. Bombardowanie trwało jeszcze dnia 17go z wielką siłą. Ogień sprzymierzonych zrzucił wielką szkodę, lecz Rosyanie rozwijają nadzwyczaj wielką odwagę i czynność przy reparacji swoich fortów. Sprzymierzeni dowiedli przewagi swojej ar-

tylerii. Kilka wysadzonych francuskich min wyrządziło fortecy wielką szkodę.

(Korespondencye z Eupatoryi. — Baszy-Bozuki.)

Korespondent do dziennika *Daily News* pisze z-pod Eupatoryi z 2. kwietnia, że znów doznali tam przykrych zmiany powietrza: dnia 31. marca zerwał się zimny wiatr od wschodu, zaczęły i nocy bardzo pochlodziły. Wojsko uczuło z przykrością tę zmianę powietrza, chociaż zresztą dnie były jasne i pogodne. — Dziennik pomieniony zawiera inną z-pod Eupatoryi, również z 2go kwietnia korespondencyę z opisem Baszy-Bozków, których znaczna liczba przybyła. Co do ubioru, broni swej i sposobu wojowania, niemniej i co do dzikości podobni są zupełnie do znanych nam już z Dobruczy, chociaż ci zbójcy byli z Kurdystanu i z Anatolii, a tamci pochodzą z Egiptu, Tunetu i z pogranicza pustyni afrykańskiej. Pełni nienawiści przeciw giaurom, zuchwali i odwagi szalonej — prócz tam, gdzie trafia na opór niezłomny w zastępach skupionych — mogą się przydać do służby podjazdowej, lecz do karności wojskowej trudno ich przyuczyć, a bez łupieztwa i zabójstw wojny nie pojmują. O ich utarczkach z kozakami opowiadają różne szczegóły; niepodobna ich żadną miarą nakłonić do dawania pardonu i brania jeńców. Mimo to jednak uważają ich Tatarowie i Turcy z pułków regularnych za szczególnych bohaterów, i lubią słuchać o ich sprawkach. Fortyfikacye ciągle wzmacniają, i coraz nowe wznoszą reduty. Lecz nareszcie sprzykrzyło się już i Turkom to wieczne kopanie i sypanie szaniców, a jeden z nich pytał niedawno swego kapitana, dla czego idą do musztry z karabinem a nie z rydlem, kiedy „Moskow“ ma być zwalczony szancami. O spodziewanem wysłaniu jednego korpusu tureckiego z Eupatoryi do Kamieszy nie ma w sprawozdaniu tem żadnej wzmianki, z tem wszystkiem jednak okazuje się z dalszych doniesień dziennika *Times*, że między naczelnymi wodzami obu obozów utrzymywała się ciągle korespondencya. (W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 25. kwietnia. Ces. francuski minister p. Drouin de Lhuys miał wczoraj (we wtorek) w południe audyencyę u Jego Mości Cesarza, która trwała przeszło godzinę. Wczoraj późno wieczór, tudzież dzisiaj przed południem miał dłuższe konferencye z Jego Excellencyą panem ministrem spraw zewnętrznych hr. Buolem. (Oest. Ztg.)

Wiedeń, 26. kwietnia. Lord John Russell przybył dnia 23. b. m. o 1/4 10. przed południem z Wiednia do Pragi, dokąd familia jego już wczoraj o god. 8. wieczór przyjechała i w hotelu angielskim wysiadła. Szanowny lord był na obiedzie w hotelu angielskim, a o god. 1/4 11. udał się zwyczajnym pociągiem na Drezno w dalszą podróż do Londynu. (L. k. a.)

— 27. kwietnia. Ces. francuski minister p. Drouin de Lhuys wyjechał dzisiaj o god. 1/2 7. rano do Paryża.

Wiedeń, 27. kwietnia. Zakomunikowano nam, pisze *Abend. d. W. Z.* następującą depeszę z Warszawy z d. 14/26 b. m., książę Gorczakow donosi telegrafem z dnia 10/22. bieżącego miesiąca, że po ośmiogodzinem bardzo silnem bombardowaniu (canonade et bombardement) nieprzyjaciół uznając bezskuteczność swych usiłowań zmniejszył powoli swój ogień; d. 10/22 był ogień już znacznie słabszy.

Podczas dni ostatnich były straty nasze daleko mniejsze, niż w dniach poprzedzających. Na innych punktach półwyspu nie zaszło nic nowego.

Turyn, 23. kwietnia. Dzisiaj zaczęła się w senacie dyskusya nad ustawą o klasztorach. Przeciw ustawie będą mówić: Marszałek Latour, margrabia Brignole, arcybiskup z Chambery monsieur Billiet i conte di Collegno; za ustawą zaś Siccardi i Musio. Dzisiaj zaczęło się w Geny odpytywanie wojsk posiłkowych.

Alexandrya (w Egipcie). Angielski pułk huzarów odplynął na dwóch parostatkach do Krymu, inny zapowiedziany kurjerami. Wicekról przyjął pokrycie wszystkich kosztów transportu przez kraj egipski. Wywóz koni zakazano. Po powrocie z puszczy chce wicekról obchodzić na wyspie Candyi święto Ramadanu.

Bombay, 2. kwietnia. Na północno-zachodniej granicy ciągle niepokoje. W państwach Nizamu zaszły także zaburzenia spokojności.

Hongkong, 15. marca. Buntownicy opuścili Schanghai. W Japonii było straszne trzęsienie ziemi; rosyjska fregata Diana zniszczona prawie zupełnie tą klęską. Traktat handlowy Japonii z Ameryką ratyfikowano dnia 21. lutego. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 30. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 38r.20k.; żyta 28r.; jęczmienia 24r.55k.; owsa 18r.40k.; hreczki 21r.45k.; grochu 31r.; kartofli 12r.20k.; — cełnar siana kosztował 5r.50k.; okłotów 3r.20k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 62r.30k.; dębowego 50r., sosnowego 45r.; — funt masła po 1r.5k. w. w. — Zeszłego tygodnia dla nieustającego deszczu nie było dowozu i targu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

Hr. Pozzi Mikołaj, c. k. kapitan, z Gurahomory. — Hr. Parys Adam, z Werchraty. — PP. Jazwiński Aleks., z Bortnik. — Czajkowski Hipolit, z Sar-

nik. — Bogusz Alex., z Lubosza. — Drohojowski Ludwik, z Radłowic. — Onyszkiewicz Adam i Roman, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

J.E. hr. Schlick, c. k. generał kawalerii, do Przemyśla. — Hr. Wodzicki Kazimierz, do Brzeżan. — Hr. Humnicki Józef, do Rozpucia. — Baron Konopka Kaz., do Biskowice. — PP. Sokiewits, c. k. generał-major, do Przemyśla. — Gians Ludwik, c. k. pułkownik, do Stanisławowa. — Babecki Kajetan, do Złoczowa. — Starzeński Józef, do Brzeżan. — Bocheński Wiktor, do Zadwórze.

Kurs lwowski.

Dnia 30. kwietnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	47	5	51
Dukat cesarski " "	5	51	5	55
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	3	10	7
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	53	1	55
Polaki kurant i pięciozłotówka " "	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	92	27	92	57
Galicyjskie Obligacje ind.	72	20	72	48
5% Pożyczka narodowa	83	30	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. kwietnia 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po " "	—	—
" dawał " " za 100 " "	—	—
" żądał " " za 100 " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 26. kwietnia.

w przecięciu

Obligacje długu państwa 5%	za sto 80 ³ / ₈ 7 ⁷ / ₈ 81	80 ³ / ₈
detto pożyczki narod. 5%	84 ¹¹ / ₁₆ 7 ⁷ / ₈ 85 ¹ / ₈	84 ⁷ / ₈
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—
Obligacje długu państwa 4 ¹ / ₂ %	—	—
detto 4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—
detto 3%	—	—
detto 2 ¹ / ₂ %	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto	—	—
detto z r. 1839	100 ¹ / ₈ 2 ¹ / ₄ 102 ¹ / ₄	101 ³ / ₄
detto z r. 1854	—	—
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ %	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto krajów koron. 5%	73 ¹ / ₄ 2 ¹ / ₄	73 ³ / ₄
Akcy bankowe	—	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 1945 1950	—	1950
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 542 545	—	543 ¹ / ₂
Akcy austr. Lloyd na Tryeście na 500 złr. 540	—	540
Galicyjskie listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 26. kwietnia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	104 104	104 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	126 125 ³ / ₄ 5 ¹ / ₄	125 ⁷ / ₈ 800.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	125 124 ³ / ₄ 1 ¹ / ₂ 3 ¹ / ₄	124 ³ / ₄ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 91 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₂ 2 ¹ / ₄	91 ³ / ₄ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrł.	12-21 20 19 20	12-20 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.

Mediolan za 300 lire austr.	—	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	148 147 147 1	147 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	222	222 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	29 ³ / ₄	29 ³ / ₄ Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam Augsburg 126¹/₂. — Frankfurt 125¹/₂. — Hamburg 92¹/₂. — Liwurna 126. — Londyn 12.24. — Medyolan 126. — Paryż 147³/₄.
Obligacje długu państwa 5⁰/₀ 80¹/₈—80¹/₈. Detto S. B. 5⁰/₀ 95—95¹/₂.
Detto pożyczki narod. 5⁰/₀ 84 — 84¹/₁₆. Detto 4¹/₂⁰/₀ 70—70¹/₄. Detto 4⁰/₀ 63¹/₁₆.
— 63¹/₂. Detto z r. 1850 z wypłatą 4⁰/₀ — — —. Detto z r. 1852 4⁰/₀ —
— —. Detto Głognickie 5⁰/₀ 91³/₄ — 92. Detto z r. 1854 5⁰/₀ — — —. Detto
3⁰/₀ 49 — 49¹/₂. Detto 2¹/₂⁰/₀ 39¹/₄ — 39¹/₂. Detto 1⁰/₀ 16 — 16¹/₄. Obl.
indemn. Niż. Austr. 5⁰/₀ 79¹/₂ — 80. Detto krajów kor. 5⁰/₀ 73³/₄ — 78. Pożyczka
z r. 1834 217¹/₂ — 218. Detto z r. 1839 117¹/₂ — 118. Detto z 1854 100³/₈ — 100¹¹/₁₆.
Oblig. bank. 2¹/₂⁰/₀ 57¹/₂ — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5⁰/₀ 101 — 102.
Akc. bank. z ujmą 970 — 972. Detto bez ujm. — — —. Akcy bankowe
now. wydania — — —. Akcy banku eskomp. 87 — 88. Detto kolei żel.
póln. Ces. Ferdynanda 192¹/₂ — 192¹/₂. Wied.-Rabskie 109³/₄ — 110. Detto Bu-
dzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 243 — 245. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 —
25. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neustadtzkiej 91 — 91¹/₄.
Detto żeglugi parowej 540 — 541. Detto 11. wydania — — —. Detto 12. wyda-
nia 531 — 531. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5⁰/₀ 93¹/₄ — 93³/₄. Północn. kolei
5⁰/₀ 86 — 86¹/₂. Głognickie 5⁰/₀ 81 — 82 Obligacje Dun. żeglugi par. 5⁰/₀ 83¹/₂ —
84 Detto Lloyd 535 — 538. Detto młyna parowego wiedeń. 130 — 131. Renty
Como 12 — 13¹/₄. Esterhazego losy na 40 zlr. 81¹/₂ — 81³/₄. Windischgrätzgo
losy 29 — 29¹/₄. Waldsteina losy 28¹/₄ — 28¹/₂. Keglevicha losy 11⁵/₈ — 11⁷/₈. Ce-
sarskich ważnych dukatów Agio 30¹/₂ — 30³/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 27. kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stopowanych agio 30¹/₂. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. imperyal 10.7 Srebra agio 26³/₄ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. kwietnia.

Obligacje długu państwa 5% 79³/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 97¹/₄. Akcy kolei póln. 1946¹/₄. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 87 a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 104¹/₂. Augsburg 126³/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125¹/₂ l. 2. m. Hamburg 92¹/₂ l. 2. m. Liwno — l. 2. m. Londyn 12.24 l. 3. l. m. Mediolan 126. Marsylia 147³/₄. Paryż 147⁷/₈. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 73³/₄; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 105⁵/₈. Pożyczka narodowa 83¹¹/₁₆. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 314 fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	325.49	+ 2.7°	80.8	póln.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	325.80	+ 5.6°	75.3	" sł.	"
10 god. wie.	326.07	+ 5.0°	88.8	" cich.	"

T E A T R.

Dziś. Przedst. niem.: „Die Helden“ potem w balecie: „Polka de Boheme.“ Następnie: „Das Versprechen hinter Herd;“ nakoniec „Saltarello“ balet w 1. akcie.

K R O N I K A.

Wydarzyło się mianowicie w Wiedniu kilka wypadków nielitościwego obchodzenia się z psami; których używano do ciągnięcia wózków naładowanych. Straż miejscowa otrzymała więc nakaz ze strony dyrekcji policyjnej, ażeby i w tej mierze przestrzegała porządku, i zapobiegała publicznemu zgorszeniu, jakie sprawić-by mógł widok pastwienia się nad temi zwierzętami.

— Na opał używają teraz w Wiedniu powiększej części węgla, a roku zeszłego wyszło już tylko do 200.000 sągów drzewa. Dawniejszemi laty wychodziło więcej niż drugie tyle.

— W Heimschuh (w Styrii) urodziło się ciele potworne z dwoma zrośniętymi ze sobą łbami, z jednym okiem po prawej i z jednym po lewej stronie, a z dwoma w pośrodku. Miało też dwa podniebienia razem zrośnięte i dwie mordy stanowiące jednak jeden tylko otwór. Zresztą zaś nieróżniło się kształtem od zwykłego cielęcia. Z obawy uroków — pisze jeden z dzienników wiedeńskich — zarznięto je zaraz dnia trzeciego czy czwartego.

— Z urzędowego przeglądu waparcia przyzwołonego rozporządzeniem najw. w roku zeszłym w niektórych częściach monarchii dla ulgi w niedostatku okazuje się, że w ogóle wydano sumę 399.860 złr. m. k., a prócz tego w naturalach 6150 cetn. pieczywa i 100 cetn. maki. Z fundusów państwa wydano na to 160.000 złr.; 20.000 z daru łaski monarszej, 30.000 złr. tytułem zaliczek eraryalnych, 20.000 na budowę gościnieców eraryalnych, a 169.860 złr. z fundusów krajowych. Sumę tę rozdano w następujący sposób w odnośnych krajach

koronnych: W Czechach 20.000 złr., w Morawii 11.500 złr., w Śląsku 35.000 złr., w zachodniej Galicyi 100.000 złr., w wschodniej Galicyi 120.000, w okręgu administracyjnym Pressburskim 25.000 złr. i 60000 cetn. pieczywa, w okręgu administracyjnym Koszyckim 31.400 złr., 150 cetn. pieczywa i 100 cetn. maki, w Dalmacyi 20.000 złr., a w Wybrzeżu 16.960 złr. Między uszkodzonych powodzią mieszkańców okręgu administracyjnego Wielko-Waradzyńskiego rozdano dar łaski najwyższej w sumie 20.000 złr.

— (Ciekawy i bardzo pożyteczny w Londynie wynalazek mechanika Puls'a, rodem Szlązaka.) Opala i oświetla cały dom przez 24 godzin wodą rozłożoną za cenę jednego farthinga, czyli ¹/₄ krajcara m. k. Najdziwniejsza w tem, że wodę wodą rozkłada. Stos jego złożony z tysiąca płyt (nowej konstrukcji) napelnia się wodą zwyczajną bez żadnego kwasu, i rozkłada wodę tak szybko i trwale, że samym już gazem wodorodnym i oxygenem można całe zabudowania oświetlić, opalić, tudzież wszystko piec i gotować. Wynalazek ten uciechnął od kilku niedziel, gdyż wynalazca wpadł w ręce chciwych spekulantów, którym głównie o zysk chodzi, ztemwzyskiem jednak zatracić się już niemoże i przyniesie dla ludzkości nieobliczone korzyści i dobrodziejstwa.

— (Rywal „Kohinoora.“) Jubiler w Amsterdamie, Coster, dał szlifować słynny brylant zwany „Gwiazdą południową“. Waży 125 karatów, jest najczystszej wody i błyszczeć będzie na wystawie paryskiej.